



WYWIAD ZE ZBYSZKIEM Z BOGDAŃCA

CO ŁĄCZYŁO GO Z JAGIENKĄ I DLACZEGO OŻENIŁ SIĘ Z DANUSIĄ?

CZYLI SZCZERE WYZNANIA JEDNEGO Z GŁÓWNYCH BOHATERÓW POWIEŚCI „KRZYŻACY” HENRYKA SIENKIEWICZA .

Karolina Frączek: Witam cię bardzo serdecznie Zbyszko i dziękuję , że zdecydowałeś się na ten wywiad .

Zbyszko z Bogdańca: Cała przyjemność po mojej stronie .

K.F: Zaczniemy od tego, jak poznałeś Danusię ?

Z.B: Danuskę poznałem w gospodzie „Pod Lutym Turem ‘’, gdzie przyjechała z dworem księżnej Anny Danuty , wtedy pierwszy raz ją zobaczyłem .

K.F: Co takiego sprawiło, że jej ślubowałeś?

Z.B: Ślubowałem jej, bo nigdy nie widziałem tak pięknej dziewczyny. Kiedy pierwszy raz ją ujrzałem, myślałem, że to anioł, a jak zaczęła śpiewać, oniemiałem. Całe szczęście, że zechciała, abym był jej rycerzem. W owej chwili czułem nieopisane szczęście i radość .

K.F: To piękne, co mówisz , ale chciałam cię zapytać o to, co ślubowałeś Danusi ?

Z.B: Ślubowałem , iż rzucę pod jej nogi trzy krzyżackie czuby z pawimi piórami i będę głosił , że jest najpiękniejszą dziewczyną na świecie, a kto się temu sprzeciwi, z tym się będę potykał .

K.F: Przejdźmy teraz do Jagienki, co takiego cię z nią łączyło ?

Z.B: To bardzo skomplikowane. Jagienka to twarda i mocna kobieta , która wie, czego chce i dlatego wpadła mi w oko . Nie bała się polować czy jeździć konno, a zarazem była bardzo urodziwa i kulturalna. Z Jagienką na początku łączyła mnie przyjaźń , ale to ona była przy mnie w czasie choroby stryja , a potem, gdy umarła Danuśka, dlatego później się z nią ożeniłem.

K.F : Gdybyś mógł cofnąć czas, co byś zmienił?

Z.B: Hmm ... Myślę, że gdybym coś zmienił w swoim życiu, to nie miałbym tak cudowniej rodziny, jaką miałem

i mam .

K.F: Tymi pięknymi i mądrymi słowami zakończymy nasz wywiad. Bardzo ci dziękuję i życzę wszystkiego dobrego !

Z.B: Ja również dziękuję .